

SŁUPSK • REDZIKOWO • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

Nr 1 (181) Styczeń 2025 r.

**Dbamy o Wasze
bezpieczeństwo**



str. 11

**Rozmowa z insp.
Wojciechem Jakubowskim
- nowym komendantem Komendy
Miejskiej Policji w Słupsku**

**Siodłonie kolejnym
przystankiem na trasie
linii 101 Nord Express**



str. 14

Zmiany w organizacji ruchu i komunikacji miejskiej w Słupsku



Czytaj więcej - str. 10

GAZETA



REGIONALNA

Chcesz być na bieżąco?
Wejdź na www.zblizenia.pl !

Na Pomorzu jest 273 stulatków, a najstarsza z nich ma 108 lat

Od 1 stycznia 2025 r. osoby, które ukończyły sto lat dostają świadczenie honorowe w wysokości 6246,13 zł brutto miesięcznie. Kwota ta będzie waloryzowana corocznie w marcu. To wzrost o ponad 2 tys. zł. Od tego roku świadczenie honorowe dla stulatków przysługuje na mocy ustawy, wcześniej przyznawano je w drodze wyjątku.

Od 1972 roku osoby, które osiągnęły 100 lat, mogą liczyć na specjalną premię za wiek. Świadczenie honorowe w Polsce pobiera ponad 3,5 tys. osób. Na Pomorzu jest ich 273, a najstarsza z nich ma 108 lat. Za grudzień 2024 r. słupski ZUS wypłacił 48 świadczeń honorowych. Najstarsza beneficjentka miała 105 lat.

- Do tej pory świadczenie honorowe przyznawane było w stałej wysokości, która odpowiadała wartości kwoty bazowej w dniu ukończenia 100 lat – mówi Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa pomorskiego. – W rezultacie uprawnieni pobierali je w różnej wysokości. Dla osób urodzonych w 1916 roku, tak jak najstarsza osoba z Pomorza, było to 3 408,62 zł. Raz przyznana honorowa emerytura pozostawała

niezmieniona i była wypłacana do końca życia w tej samej kwocie. Od tego roku, świadczenie honorowe przysługuje w wysokości 6 246,13 zł brutto miesięcznie i będzie waloryzowane każdego roku w marcu.

Ustawa, która weszła w życie od 1 stycznia zastąpiła pozaustawowy mechanizm przyznawania świadczenia honorowego jako tzw. świadczenia w drodze wyjątku.

Teraz świadczenie honorowe przysługuje osobom, które mają obywatelstwo polskie, skończyły 100 lat i mają prawo do emerytury lub renty. W takim przypadku jest przyznawane z urzędu, czyli nie trzeba składać wniosku. Decyzję w tej sprawie stulatk otrzymać z właściwego organu emerytalnego lub rentowego m.in. Zakładu Ubezpieczeń Spo-



Fot. gov.pl

łecznych, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, wojskowego organu emerytalnego, Zakładu Emerytalno-Rentowego

MSWiA, Biura Emerytalnego Służby Więziennej. W przypadku, gdy świadczenie emerytalno-rentowe wypłacają dwa różne

organy, to świadczenie honorowe przyzna oraz będzie wypłacał ZUS.

- Osoby, które nie mają prawa do np. emerytury, renty, ale mają obywatelstwo polskie, skończyły 100 lat i po ukończeniu 16. roku życia miały ośrodek interesów życiowych w Polsce przez co najmniej 10 lat, mogą otrzymać świadczenie honorowe na wniosek – informuje Krzysztof Cieszyński. - W takiej sytuacji ZUS przyzna je 100-latkowi od miesiąca, w którym złoży wniosek. Formularz wniosku o świadczenie honorowe, o symbolu ESH, jest dostępny na stronie internetowej zus.pl i w każdej placówce zakładu.

Świadczenie honorowe wypłacane do 31 grudnia 2024 r. od tego roku ZUS podwyższył do nowej kwoty. (TW)

REKLAMA

POKIERUJ SWOIM ŻYCIEM... ...i dołącz do **najlepszego** zespołu!

Zostań kierowcą lub kierowczynią autobusu PKS Słupsk!

- Elastyczny czas pracy
- Nowoczesny tabor
- Praca blisko domu
- Dodatki i benefity
- Średnie wynagrodzenie:

5 800 zł* na rękę!

* – średnie miesięczne wynagrodzenie netto do wypłaty na stanowisku kierowcy w PKS Słupsk SA za pierwsze 8 miesięcy 2024 roku

Skontaktuj się z nami!

tel. 789 407 701

e-mail: p.wyka@pks.slupsk.pl



Taras Emceku przeszedł kolejny remont. Czy już nie będzie przeciekał?

Jeszcze przed końcem 2024 roku zakończył się ponowny remont tarasu budynku Emceku Słupskiego Ośrodka Kultury przy alei 3 Maja. Prace pochłonęły prawie pół miliona złotych.



Główną przyczyną konieczności przeprowadzenia dodatkowego remontu Emceku było przeciekanie tarasu budynku. Wykonana na zlecenie Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku ekspertyza wykazała wiele błędów w pracach poprzedniego wykonawcy, w tym przede wszystkim wadliwe uszczelnienie tarasu. Na podstawie ekspertyzy powstał projekt naprawczy, który zakładał przede wszystkim zdjęcie wierzchniej warstwy tarasu z odzyskiem płytek granitowych, ułożenie nowej warstwy uszczelniającej, ponowny montaż płytek na specjalistycznym stelażu. Prace obejmowały też montaż nowego orynnowania oraz naprawę elewacji pod tarasem, zniszczonej przez wcześniejsze przeciekania. Dodatkowo miały zostać wykonane naprawy instalacji sanitarnej oraz części instalacji wentylacyjnej.

Pierwszy przetarg ogłoszony na koniec maja 2024 r. przez Słupski Ośrodek Kultury nie przyniósł rozstrzygnięcia z powodu braku chętnych – informuje Maciej Swornowski ze Słupskiego Ośrodka Kultury. - W drugim przetargu, otwartym 15 lipca 2024 r., zgłosił się jeden wykonawca – słupska firma Europlast. Przewidywany przez wykonawcę koszt prac wynosił 476 tys. zł.

Prace rozpoczęły się 1 sierpnia

i zakończyły 29 listopada 2024 r. Roboty przebiegały bez większych komplikacji, ale dwukrotnie należało powiększyć zakres o roboty dodatkowe. Zakupiono granitowe płytki, ponieważ poprzedni wykonawca zastosował materiał o różnej grubości, którego nie można było wmontować w nowe stelaże. Wymieniono też część oszklenia balustrady, która nie mogła zostać ponownie zamontowana z powodu rozległych uszkodzeń. W trakcie prac zrezygnowano także z wykonania robót sanitarnych, których rozległość wielokrotnie przekraczała pierwotnie zakładany zakres.

- Usterki tarasu zostały usunięte zgodnie z planem – mówi Monika Rapacewicz, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Słupsku. - Mielśmy okazję już obserwować, jak obiekt zachowuje się przy zmieniających się warunkach atmosferycznych np. obfitych opadach śniegu. Nie zaobserwowaliśmy negatywnych zjawisk, w tym przeciekania i problemów z użytkowaniem tarasu. Zawsze, w każdym wypadku jeśli sytuacja tego wymaga, korzystamy z dostępnych możliwości gwarancyjnych. Jeśli byłaby taka konieczność w przypadku tych prac inwestycyjnych, to mamy możliwość wykorzystania opcji gwarancyjnej.

Ostatecznie prace zostały ode-

brane bez usterek. Finalny koszt wyniósł 487 tys. zł.

Przypomnijmy, że pierwotnie obiekt Emceku został oddany do użytku po kompleksowym remoncie w styczniu 2021 r. Wykonawcę prac wybrano niemal dwa lata wcześniej – w marcu 2019 r. Została nią firma Proinvest Partner, która w przetargu złożyła ofertę opiewającą na 4,9 mln zł. Remont, który trwał dwadzieścia miesięcy zamiast ośmiu, okazał się fuzerką, a łączny koszt inwestycji wyniósł ponad 5,7 mln zł.

Już w trakcie przeciągających się prac zauważono szereg niedoró-

bek, które spowodowały konieczność wykonania dodatkowych prac. Mimo że obiekt został docieplony, to w piwnicy pod posadzką gromadziła się wilgoć. W dodatku w pomieszczeniach pracowni muzycznej trzeba było usunąć dawne systemy wygłuszenia, a po przebudowie tarasu okazało się, że jedno z wejść znajduje się zbyt wysoko w stosunku do podłogi w środku. Również elewacja budynku i murku przy schodach zewnętrznych wymagały poprawek. Na nowo musiały zostać zamontowane grzejniki, wymienione filtry w centrach wentylacyjnych. Trzeba było

też poprawić montaż wielu innych urządzeń w środku budynku. Największym problemem był jednak taras, który zaczął przeciekać tuż po zakończeniu prac.

Wykonawca nie usunął usterek i ogłosił upadłość. Urząd Miejski w Słupsku obciążył firmę częścią kosztów naprawy. Potrącono kwotę w wysokości ok. 540 tys. zł. Wynikała ona z naliczonych kar umownych oraz odszkodowania z tytułu usunięcia wad, w tym tych stwierdzonych w toku odbioru. (TW)



Fot. Tomasz Wojtalik

Przeszczepy nerek w słupskim szpitalu. 35-letni Wołodymyr dostał nowe życie

W minionym roku pięcioro pacjentów Oddziału Nefrologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku zakwalifikowanych do przeszczepu nerki, otrzymało nowy organ. W tym roku już jeden. Wśród nich jest 35-letni Wołodymyr Kniazhev.

Przed 2023 rokiem Wołodymyr był silnym, zdrowym mężczyzną, który regularnie uprawiał sport, nie palił tytoniu i nie pił alkoholu. Przy okazji okresowych badań w poradni medycyny pracy, jego wyniki okazały się niepokojące. Szybko trafił pod opiekę słupskich nefrologów, którzy zdiagnozowali chorobę nerek. Ta rozwijała się bardzo szybko, dynamicznie postępowała niewydolność nerek i mężczyzna musiał rozpocząć leczenie nerkozastępcze. Co noc poddawał się w domu dializom otrzewnowym, do których przeszkolił go zespół specjalistów ze słupskiej nefrologii. Jednocześnie był przygotowywany do przeszczepu. – Dializy były bardzo uciążliwe, ale na szczęście mogłem liczyć na wsparcie wspaniałej koordynatorki Zespołu Domowej Dializy Otrzewnowej pani Iwony Chabowskiej. Marzyłem o szybkim przeszczepie – mówi.

Pierwszy telefon z informacją, że czeka na niego nowa nerka odebrał po kilku tygodniach od rejestracji w bazie oczekujących na przeszczep. Niestety był wówczas przeziębiony i przeszczep nie był możliwy. Drugi raz zadzwoniono do niego niespełna pół roku później. – Odebrałem telefon o 6 rano, przyjechałem do szpitala, gdzie wykonano mi niezbędne



Fot. WSS w Słupsku/Paulina Kawalec

badania i wieczorem już byłem w klinice w Poznaniu. Przeszczep odbył się 30 listopada ubiegłego roku, pięć dni przed moim 35-urodzinami. Wierzyłem, że na urodziny dostanę nową nerkę i tak się stało – opowiada. Dziś pan Wołodymyr przychodzi do przyszpitalnej Poradni Nefrologicznej na kontrolę i żeby podziękować słupskim medykom za opiekę. Czuje się bardzo dobrze i wraca do formy. Wkrótce planuje zdobyć Rysy, na które chciał

wspiąć się jeszcze przed chorobą. Jednak takich pacjentów jak pan Wołodymir jest pod opieką słupskich nefrologów więcej. – Pięć przeszczepów rocznie u naszych pacjentów to dobry wynik – mówi Michał Lipka, lekarz nefrolog, ordynator Oddziału Nefrologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku. – Ponadto aktualnie na liście zakwalifikowanych przez nas do przeszczepu nerki mamy sześć osób. Ko-

lejnych przygotowujemy do przeszczepu.

Średnio pacjenci czekają na przeszczep nerki 13 miesięcy, czas zależy od tego kiedy pojawi się dawca i czy będzie zgodność m.in. grupy krwi. Wcześniej muszą przejść szereg badań, muszą zostać wykluczone ogniska zapalne, w tym problemy stomatologiczne i stany nowotworowe. Muszą mieć zdrowy układ krążenia.

– Przech cały okres oczekiwania są pod naszą ścisłą kontrolą – mówi ordynator Michał Lipka. – Natomiast po przyciepie zobowiązani są przyjmować leki i choć są kontrolowani w szpitalu, w którym przeszli przeszczep, często są naszymi gośćmi. Przychodzą na najpilniejsze badania i po prostu podziękować. Dzięki przeszczepowi otrzymali nowe życie.

– Rocznie na Oddziale Nefrologicznym leczonych jest ponad 700 chorych, wykonywanych jest ponad 17 tys. hemodializ. Wszyscy pacjenci zaopiekowani są przez zespół dobrych specjalistów. Razem z nimi cieszymy się każdym sukcesem, jakim jest pomyślne doprowadzenie pacjenta do przeszczepu – podsumowują członkowie zarządu słupskiego szpitala Andrzej Sapiński i Anetta Barna-Feszak.

Słupscy policjanci mają nowy radiowóz. Zakup możliwy dzięki wsparciu z budżetu miasta

160 tys. zł kosztował nowy radiowóz marki suzuki, który pozyskała słupska policja. Zakup w połowie sfinansowano z budżetu miasta. Samochód posłuży funkcjonariuszom z Wydziału Ruchu Drogowego.

Nowy samochód policyjny jeździ po Słupsku od stycznia. To suzuki kombi. Auto posiada silnik 2.0 o mocy 190 KM. Dzięki zakupowi na stanie słupskiej komendy znajdują się już 64 radiowozy. Już wkrótce do słupskich policjantów trafią kolejne.

– To pierwszy z pojazdów, które trafią do słupskiej policji – mówi insp. Wojciech Jakubowski, komendant Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. – To bardzo dobry sprzęt. Będzie służył policjantom ruchu drogowego w ich codziennej pracy. Mamy jeszcze do przekazania cztery radiowozy: dwa nieoznakowane bliźniacze suzuki od starosty, a pozostałe dwa są kupione dzięki współpracy z samorządami gminy Redzikowo, Kobylnica, Głównice, Kępice i Potęgowo. Wszystkie zostaną wykorzystane. Miasto patrolowane jest w dzień i w nocy – w zależności od potrzeby, od sytuacji, jaka w mieście panuje.

Symboliczne kluczyki do nowego radiowozu przekazała w ratuszu prezydent Słupska Krystyna Danilecka-Wojewódzka, która podkreśliła, że zakup wcale nie jest wyręczaniem roli państwa, bo Słupsk także jest elementem jego struktury. Do-

dała również, że ważna jest współpraca w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców.

– Jeżeli w ustawie samorządowej, jednej z najdoskonalszych ustaw o reformie ustrojowej, jest zapisane, że samorząd jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo mieszkańców miasta, to znaczy, że ja też mam szukać różnego rodzaju sposobu gwarantującego to bezpieczeństwo – mówi Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska. – A to znaczy, że mam ustawowy obowiązek współpracy z policją.

Prezydent przypominała, że Urząd Miejski w Słupsku współfinansuje nie tylko zakup radiowozów, ale także alkoholigogli, które pokazują profilaktycznie jak człowiek reaguje, kiedy jest w stanie nietrzeźwym. Kupowane są też alkotesty, alkomaty, czyli taki sprzęt, który także gwarantuje pewne poczucie bezpieczeństwa.

– Nie mam najmniejszej wątpliwości, że my w poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo powinniśmy wspomagać takim sprzętem, który jest najbardziej szybki, mobilny, a więc także zakupem



Fot. KMP w Słupsku

radiowozów – informuje Krystyna Danilecka-Wojewódzka. – Cieszę się bardzo, że możemy wesprzeć i jestem przekonana, że ta współpraca, którą od czterech miesięcy realizujemy, naprawdę będzie przynosiła coraz więcej efektów dla bezpieczeństwa

mieszkańców miasta.

Nowy radiowóz kosztował około 160 tys. zł. Zakup w połowie sfinansowano z budżetu Komendy Głównej Policji oraz budżetu Słupska, na co jeszcze w zeszłym roku zgodzili się miejscy radni. (TW)

Siodłonie kolejnym przystankiem na trasie linii 101 Nord Express

Od poniedziałku, 3 lutego, Nord Express będzie zajeżdżał do miejscowości Siodłonie. To kontynuacja dobrej współpracy pomiędzy słupskim przewoźnikiem a gminą Główny. To nie koniec dobrych wiadomości – już niebawem pasażerowie będą mieli możliwość podróżowania nowymi autobusami. Firma pozyska pięć nowych pojazdów, których łączna wartość wyniesie około 10 mln zł.

Firma Nord Express od ponad 20 lat realizuje przewozy na linii 101 obsługując gminę Główny i Redzikowo. Jest to pierwsza linia, która została uruchomiona na początku istnienia firmy. Na przełomie lat, linia sukcesywnie się rozwijała. Stopniowo dołączano kolejne miejscowości znajdujące się na trasie, takie jak Rumsko czy Drzeżewo. Dziś linia 101 jest bardzo dobrze rozwiniętą trasą oferującą atrakcyjny rozkład jazdy mieszkańcom gmin.

- Zawsze staramy się być blisko mieszkańców, blisko władarzy poszczególnych gmin – mówi Katarzyna Krasieńska-Żółć, członek zarządu i dyrektor zarządzający Nord Express. - Są one dla nas dużym i cennym źródłem informacji. Jesteśmy w stałym kontakcie z Panem wójtem – Rafałem Teterką. Nasze wspólne spotkania zawsze są owocne i z korzyścią dla mieszkańców. Pokłosiem są uruchamianie od 3 lutego 2025 r. kursy przez miejscowość Siodłonie. Mieszkańcy tej wsi będą mieli bezpośrednie połączenia w kierunku Główny i Słupska. Nie będą musieli przemierzać kilku kilometrów, by dojść do przystanku. Pojadą w obu kierunkach ze swojej miejscowości.

Podsumowując uruchomiony zostanie nowy kurs szkolny z Główny do Słupska o godz. 6:15 przez Siodłonie, Rumsko,

Drzeżewo oraz Żoruchowo. Z Siodłonia w kierunku Słupska autobus będzie odjeżdżał w dni nauki szkolnej o godz. 6:26. Ze Słupska w kierunku Główny przez Siodłonie autobus będzie odjeżdżał w dni nauki szkolnej o godz. 15:40. Dodatkowo modyfikacji ulegną poranne kursy z Główny o 6:35 i 6:40 – te kursy pojadą bezpośrednio do Słupska.

- W minionym roku, dzięki wsparciu Pana wójta oraz dużej życzliwości Pani prezes Zakładu Usług Publicznych w Główny – Eweliny Kochanowskiej, Nord Express przeniósł miejsce stacjonowania autobusów w Główny na nowy plac, który jest w trakcie dostosowywania do potrzeb autobusów – informuje Katarzyna Krasieńska-Żółć.

Przypomnimy, że oferta przewozowa Nord Express w gminie Główny bazuje na dwóch liniach: 101 przez Żelkowo oraz 105 przez Darnicę. Od 2019 roku obie linie funkcjonują w oparciu o Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych na podstawie umowy z Organizatorem transportu publicznego Powiatem Słupskim.

- To dzięki tej współpracy mamy możliwość dalszego rozwoju obu linii – oznajmia Katarzyna Krasieńska-Żółć. - W 2024 roku Nord Express podpisał 10-letnią umowę

z powiatem słupskim na realizację zadań przewozowych o charakterze użyteczności publicznej. Gwarancja wieloletniej współpracy pozwoliła nam na podejmowanie strategicznych decyzji, które będą miały znaczny wpływ na nasze przedsiębiorstwo.

Dzięki temu Nord Express miał możliwość wzięcia udziału w konkursie ogłoszonym przez Centrum Unijnych Projektów Transportowych na dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy – dla komponentu E, Zielona, inteligentna mobilność, Inwestycja: E1.1.2 Zero- i niskoemisyjny transport zbiorowy (autobusy) do zakupu pięciu nowych niskoemisyjnych autobusów o napędzie hybrydowym. Wartość całkowita zadania to 9 889 200 zł, z czego 7 236 000 zł stanowi dofinansowanie, a 2 653 000 zł wkład własny firmy. Wniosek został pozytywnie oceniony przez CUP.

- W pierwszym kwartale 2025 roku planujemy podpisać umowę na dofinansowanie zakupu tych autobusów i umowę na ich dostawę – wskazuje Katarzyna Krasieńska-Żółć. - Spodziewamy się dostawy pierwszych dwóch autobusów jeszcze w 2025 roku. A kolejnych w pierwszej połowie 2026 roku. Nowe autobusy będą wyposażone w szereg udogodnień dla pasażerów,



Fot. Nord Express

będą wygodne, nowoczesne, klimatyzowane, niskowejściowe, dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, ekonomiczne a przede wszystkim ekologiczne. Nowe autobusy planujemy skierować na linię 101 i 105.

REKLAMA

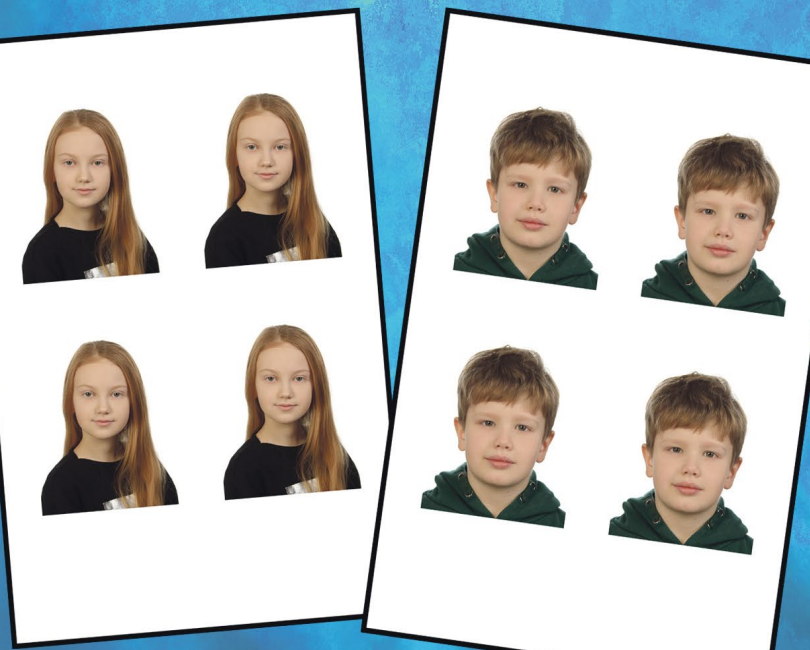


*centrum
fotografii
cyfrowej*



76-200 Słupsk ul. Starzyńskiego 4

Pon.-PT. 9.00-19.00 Sob. 10.00-15.00



**ZDJĘCIA DO
DOKUMENTÓW**

Narkotyki ukrywali na strychu, w piwnicy i w kieszeni kurtki. Zostali zatrzymani przez słupską policję

Pracownicy rozpoczęli się 2025 rok dla słupskiej policji. Funkcjonariusze zatrzymali sześć osób, które posiadały znaczne ilości narkotyków. Zabronione substancje ukrywano w kieszeni kurtki, na strychu i w piwnicy. Mundurowi łącznie zabezpieczyli ponad 5 kg marihuany i blisko kilogram amfetaminy. Wszystkim zatrzymanym grozi do 10 lat pozbawienia wolności.



Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Słupsku odpowiedzialni za walkę z przestępczością narkotykową nieustannie ustalają osoby związane ze środowiskiem narkotykowym, trudniące się tym przestępczym procederem. Takie ustalenia wiążą się niejednokrotnie ze żmudną pracą, wymagającą poświęcenia wielu godzin i zaangażowania wielu funkcjonariuszy, czy też skoordynowanych działań innych służb. Mundurowi niemal codziennie zatrzymują osoby posiadające środki zakazane prawem.

15 stycznia w trakcie patrolu jednej z ulic Słupska policjanci służby prewencyjnej zauważyli młodego mężczyznę, który odpowiadał wizerunkowi osoby poszukiwanej. Na widok patrolu policji zaczął się on nerwowo zachowywać. Funkcjonariusze podeszli do niego, aby z nim porozmawiać, a sprawdzenie policyjnych systemów potwierdziło ich przypuszczenia.

- Był to 21-letni mieszkaniec powiatu słupskiego, który miał się stawić do Zakładu Karnego celem odbycia kary 90 dni aresztu za wcześniejsze znieważenie funkcjonariusza publicznego, ale to nie jedyne co miał „za uszami” młody mężczyzna – mówi sierż. szt. Amadeusz Galus, p.o. oficera prasowego Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. - W trakcie zatrzymania policjanci ujawnili przy nim biały proszek, który po sprawdzeniu testerem okazał się amfetaminą. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do Aresztu Śledczego. Wkrótce odpowie także za posiadanie narkotyków.

Dzień później w godzinach popołudniowych doszło do kolejnego zatrzymania. Policjanci patrolujący centrum miasta zauważyli mężczyznę, który na widok patrolu nagle zmienił kierunek swojego

spaceru i zaczął przyspieszać kroku, aby jak najszybciej oddalić się z miejsca, gdzie zauważył funkcjonariuszy. To zachowanie przykuło uwagę mundurowych, którzy chcieli sprawdzić, co jest powodem tak nerwowego zachowania 46-latką. Gdy ten zauważył, że policjanci podchodzą do niego, zaczął jeszcze bardziej nerwowo się zachowywać i nienaturalnie gestykulować, przy czym panicznie łapał się za kieszenie swojej odzieży. Podczas próby legitymowania zestresowanego słupszczanina, ten podjął próbę ucieczki, jednak po kilku metrach był w rękach tych samych policjantów, których się tak przestraszył.

- Sprawdzenie odzieży mężczyzny ujawniło, co było powodem jego zachowania – informuje sierż. szt. Amadeusz Galus. - W kieszeni kurtki policjanci znaleźli blisko 10 g amfetaminy. W trakcie dalszych czynności zatrzymany przyznał, że niedozwolone substancje ukrywa również w piwnicy i tam podczas przeszukania mundurowi zabezpieczyli kolejne 270 g białego proszku, który po przebadaniu testerem narkotykowym okazał się amfetaminą. Po nieudanej próbie ucieczki i poinformowaniu 46-latką, że noc spędzi w policyjnej celi, ten nagle stwierdził, że źle się czuje i potrzebuje pilnej pomocy medycznej. Wezwana załoga pogotowia przebadła mężczyznę, jednak nie stwierdzono, aby coś mu dolegało. Słupszczanin wkrótce usłyszy zarzuty posiadania znacznej ilości narkotyków.

W kolejnych dniach stycznia policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Słupsku wspólnie z funkcjonariuszami Placówki Straży Granicznej w Ustce z Morskiego Oddziału Straży Granicznej ustalili, że na terenie Słupska



Fot. KMP w Słupsku

grupa osób może posiadać znaczne ilości narkotyków. Mundurowi wspólnie podjęli decyzję o zweryfikowaniu swoich wcześniejszych ustaleń i weszli do trzech mieszkań na terenie miasta, gdzie łącznie zabezpieczyli ponad 5,1 kg marihuany, a dalsze przeszukania lokali doprowadziły do ujawnienia przez funkcjonariuszy kolejnych substancji zabronionych – prawie 0,5 kg amfetaminy.

- Policjanci z funkcjonariuszami straży granicznej zatrzymali w tej sprawie dwóch mężczyzn w wieku 20 i 44 lat oraz 28-letnią kobietę – oznajmia sierż. szt. Amadeusz Galus. - Osoby te usłyszały już zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków. Wobec starszego mężczyzny sąd zastosował tymczasowe aresztowanie na okres dwóch miesięcy, a wobec pozostałych zatrzymanych zastosowano policyjny dozór.

Słupscy kryminalni w ramach swoich

działań ustalili również, że na terenie jednej z miejscowości w powiecie słupskim 32-latek związany ze środowiskiem narkotykowym w swoim domu może posiadać znaczne ilości środków zakazanych polskim prawem.

- Po szczegółowych ustaleniach operacyjni wczesnym rankiem zapukali do drzwi 32-latką i poinformowali go, jaki jest cel ich wizyty w domu mężczyzny – wyjaśnia sierż. szt. Amadeusz Galus. - W trakcie przeszukania na strychu domu, przy konstrukcji dachu kryminalni znaleźli worek spożywczy z zawartością białego proszku. Właściciel znalezionej substancji przyznał, że jest to amfetamina, co potwierdziły późniejsze testy. Mieszkaniec powiatu słupskiego został zatrzymany i usłyszał już zarzuty.

Wszystkim zatrzymanym za posiadanie znacznych ilości narkotyków grozi do 10 lat pozbawienia wolności. (TW)

Dbamy o Wasze bezpieczeństwo

ROZMOWA Z

insp. Wojciechem Jakubowskim - nowym komendantem Komendy Miejskiej Policji w Słupsku

28 sierpnia 2024 roku w słupskiej komendzie odbyło się uroczyste powierzenie Panu obowiązków na stanowisku Komendanta Miejskiej Policji w Słupsku przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku insp. Bogusława Ziembę. Od tego dnia minęło już pięć miesięcy. Jakie były Pana pierwsze odczucia po objęciu stanowiska komendanta? Jak podsumuje Pan ten czas?

- Moje odczucia po powrocie do KMP w Słupsku były mieszane z jednej strony cieszyłem się z powrotu do macierzystej jednostki, w której przepracowałem ćwierć wieku, a z drugiej strony smutek, że musiałem pożegnać powiat chojnicki, w którym spędziłem nieomal pięć lat.

Pięć miesięcy w Słupsku to okres wytężonej pracy. Dobrałem już w zasadzie swoich współpracowników, zostały jeszcze ostatnie zmiany kadrowe i dostosowanie struktury jednostki do obecnych potrzeb.

Jak to się stało, że został Pan policjantem? Czy od zawsze miał Pan takie plany, czy decyzja zapadła przypadkiem? Ile lat jest już Pan w służbie w policji?

- W 1994 r. trafiłem do 7 Brygady Obrony Wybrzeża jako żołnierz służby zasadniczej. Po zakończeniu służby wraz z dwoma kolegami postanowiliśmy podejść do egzaminów wstępnych do Policji. I tak w maju 1996 roku trafiłem do Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Pełnię służbę przez prawie 29 lat.

W ciągu ostatnich miesięcy na pewno zapoznał się Pan z lokalnymi problemami, z którymi musi walczyć policja. Czy Słupsk i okolice to trudny teren?

- Nie musiałem, znam lokalne problemy, mieszkańcom w powiecie słupskim, miałem kontakt z jednostką i mieszkańcami. Pomorze to region naszego kraju gdzie latem odwiedza nas kilka milionów turystów, powiat słupski nie odbiega w tym zakresie od pozostałych powiatów. Nie oceniam, żeby przestępczość w Słupsku odbiegała od średniej krajowej. Dominuje przestępczość pospolita i przestępczość internetowa.

Jakie są więc największe problemy do rozwiązania oraz wyzwania w rejonie działania Komendy Miejskiej Policji w Słupsku? Przestępczość, narkotyki? W jakich obszarach jest dużo do zrobienia? Jak Pan sądzi, czego mieszkańcy od Was oczekują?

- Zapewnienie bezpieczeństwa w okresie sezonu letniego, ograniczenie zdarzeń drogowych i poprawa bezpieczeństwa



Fot. Wojciech Bielecki

w ruchu drogowym, zero tolerancji dla piratów drogowych. Walka z przestępczością narkotykową i chuligaństwem stadionowym.

Przez ostatnich kilka lat pełnił Pan funkcję Komendanta Powiatowego Policji w Chojnicach. Jakie różnice wymieniłby Pan w zarządzaniu policją w obu tych miastach?

- Nie ma różnic poza ilością mieszkańców. Powiat słupski jest dwa razy większy od powiatu chojnickiego i jednostka jest dwa razy większa. Dodatkowo w Słupsku mamy Szkołę Policji która aktywnie wspiera KMP w Słupsku.

Praca w policji to służenie społeczeństwu przez zapewnienie mu bezpieczeństwa. Czy może Pan zagwarantować, że objęcie przez Pana stanowiska komendanta zwiększy poczucie bezpieczeństwa mieszkańców w obszarze odpowiedzialności Komendy Miejskiej Policji w Słupsku?

- Zrobię wszystko, żeby poczucie bezpieczeństwa w mieście i powiecie systematycznie rosło. Będziemy monitorować wspólnie z Uniwersytetem Pomorskim, który od lat prowadzi badania w tym zakresie jak nasi mieszkańcy oceniają pracę policji.

Równie ważne są też bliskość oraz zaufanie. W tym aspekcie istotna dla mieszkańców może być możliwość częstszego kontaktu np. z swoim dzielnicowym. Czy w KMP w Słupsku nie ma z tym problemów? Ile jest dzielnicowych? Czy oni wstaną od

biurek i ruszą w teren?

- Nie dostałem żadnych sygnałów o problemach w kontakcie z dzielnicowymi. Dodatkowo mieszkańcy aktywnie korzystają z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Jak obecnie wygląda sytuacja kadrowa w KMP w Słupsku? Ilu policjantów pełni tam służbę? Czy struktura organizacyjno-etatowa jest optymalna? Czy dużo jest wolnych etatów? Jak dużo wynoszą braki kadrowe? Ile procent?

- Sytuacja kadrowa w słupskiej jednostce nie odbiega od średniej krajowej. Obecnie brakuje 13 proc. stanu kadrowego. Aktywnie prowadzimy dobór.

Przy tej okazji zachęcam zainteresowane osoby do wstępowania w nasze szeregi.

Ilu policjantów jest przydzielonych ds. kryminalnych, a ilu np. do służby patrolowej?

- 1/3 to policjanci służby kryminalnej, pozostali to pion prewencji,

Ilu funkcjonariuszy odeszło w ostatnim czasie na emeryturę lub zostało przeniesionych?

- Ruch kadrowy między jednostkami odbywa się cały czas. W ostatnim czasie nasze szeregi zasilili funkcjonariusze z rejonu Trójmiasta. W ostatnim czasie ze służby odeszło trzech funkcjonariuszy.

Jak wygląda Pana współpraca ze swoimi zastępcami, a także współpraca z pozostałymi pracownikami słupskiej policji?

- Mam dwóch zastępców. Jeden odpowiada za pion prewencji, drugi za pion kryminalny. Są to doświadczeni oficerowie z wieloletnim stażem w policji.

Czy mieszkańcy mogą liczyć na owocną współpracę policji z Urzędem Miejskim Słupsku oraz Starostwem Powiatowym w Słupsku? W jakich aspektach ta współpraca będzie realizowana?

- Współpraca z samorządowcami jest na wysokim poziomie. Jesteśmy w bezpośrednich kontaktach, samorządowcy wyjątkowo odpowiedzialnie podchodzą do spraw bezpieczeństwa w naszym regionie. Dzięki nim w końcu zeszłego roku udało nam się zakupić cztery radiowozy, Serdecznie dziękuję Państwu Radnym Powiatu, Miast i Gmin za wsparcie finansowe KMP w Słupsku.

Duża część mieszkańców Słupska to osoby starsze, podatne na oszustwa metodą na „wnuczkę”, „policjanta” lub fałszywego pracownika banku. Czy KMP w Słupsku podejmuje działania informacyjne, edukacyjne

i uświadamiające zagrożenie, tak aby zapobiegać tym przestępstwom?

- Tak, oczywiście podejmujemy takie działania. To są działania typowo prewencyjne. Prowadzimy rozmowy z seniorami, spotykamy się, edukujemy, docieramy też przez księży do osób starszych. W ostatnim czasie znacznie spadła liczba tego typu osób, jednak w skali kraju wciąż jest bardzo dużo tego typu przestępstw. Wykorzystywanie położenia osoby starszej i emocje, jakie się wiążą z sytuacją, która jest przekazywana przez tego oszusta, doprowadza do sytuacji, że ci ludzie niejednokrotnie tracą oszczędności życia.

Jakimi wynikami dotychczasowej pracy w KMP w Słupsku może się Pan pochwalić? Czy wzrosła wykrywalność czynów karalnych? Jak z rozeznaniem środowiska przestępczego? Ilu przestępców zostało zatrzymanych i doprowadzonych do jednostki na czynności lub do zakładów karnych? Co Pana zdaniem wpływa na dobre rezultaty pracy słupskich policjantów?

- Pracujemy systematycznie. W ostatnim czasie zatrzymaliśmy osoby posiadające kilka kilogramów środków odurzających. Do tego wykrywamy bieżące przestępstwa, które są z tzw. katalogu kradzieży z włamaniem, do tego dochodzą też kradzieże sklepowe. Jest tego bardzo dużo. Zdarzają się też przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Mogę powiedzieć, że w 2025 roku mamy stuprocentową wykrywalność. Natomiast zeszły rok oceniam pozytywnie. Ilość przestępstw od kilku lat utrzymuje się na podobnym poziomie z tendencją spadkową.

Jakie cele i priorytety stoją przed Panem i słupską policją w 2025 roku?

- Celem zawsze jest dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców. Chcę także pozyskać jak największą ilość kandydatów, a później funkcjonariuszy do służby, tak aby na ulicach Słupska pojawiły się też piesze patrole, a nie tylko zmotoryzowane. Policjanci z patroli pieszych mają większy kontakt z mieszkańcami miasta. Celem jest również walka z piractwem i przestępczością drogową i wykluczanie nietrzeźwych kierowców z ruchu drogowego. Chciałbym też utrzymać poziom naszej pracy, a także poprawić warunki pracy. Potrzebne są inwestycje. W tym celu współpracuję z Komendą Wojewódzką Policji w Gdańsku. Mam tu głównie na myśli komisariat przy ul. Reymonta. To jest budynek stary, poniemiecki, który od dawna wymaga pilnego remontu.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Tomasz Wojtalik

Plebiscytowe i balowe

Prawie 170 osób wzięło udział w uroczystym Balu Przyjaciół Sportu, który odbył się w Domu Weselnym „Feliks” w Słupsku. Plebiscyt na przestrzeni lat przechodził różne przeobrażenia, a sposób wytypowania najlepszych sportowców i trenerów poddawany był pewnym korektom. Za całość odpowiadała kapituła, która pracowała w składzie: Krzysztof Niekrasz, Jan Huruk, Eugeniusz Modrzejewski i Bernadeta Kopeć.



Po raz pierwszy za 2024 rok uhonorowano i nagrodzono sportowców, trenerów i działaczy z innych miast niż Słupsk oraz powiatu i sąsiednich gmin.

Z powiatu słupskiego wyróżnieni zostali: Małgorzata Pazda-Pozorska, Michał Szymańczak, Tomasz Lisowski, Łukasz Drózd i Uczniowski Klub Sportowy Sparta Sycevice.

Z miasta i gminy Kobylnica doceniono: Andrzeja Wojtaszka, Ryszarda Hendryka i Eugeniusza Modrzejewskiego.

Z Ustki usatysfakcjonowani zostali: Agnieszka Pogroszewska, Aleksander Nurkowski i Edmund Raniszewski.

Z gminy Redzikowo powody do zadowolenia mieli: Andrzej Staszewski, Mirosław Szczurba, Karolina Dalszewska, Michał Grajewski.

Z gminy Ustka wyróżniono Marcina Petrusa i Jana Huruka.

Za osobowość sportową roku uznano Tomasza Burmana.

Nagrody wręczali: starosta słupski

Paweł Lisowski, burmistrz miasta i gminy Kobylnica Anna-Gliniecka-Woś, burmistrz miasta Ustka Jacek Maniszewski, chorąwój gminy Redzikowo Barbarę Dykier zastąpiła Ewelina Urban i wójt gminy Ustka Rafał Konon.

W Plebiscycie na Najlepszych Sportowców i Trenerów Ziemi Słupskiej w 2024 roku dominowali przedstawiciele Akademii Młodego Lekkoatlety Słupsk i Taleksu Borysław Borzytuchom.

Ze sportowców z grona kobiet triumfowała biegaczka Magdalena Breza. Drugą była skoczkini wzwyż Hanna Grabowska. Trzecie miejsce zajęła płotkarka Michalina Mucha.

W stawce mężczyzn zwyciężył sprinter Marek Zakrzewski. Drugą lokatę wywalczył przeszkodowiec Krzysztof Zieliński. Trzeci był trójskoczek Szymon Wziątek.

Wyróżnionych nagradzała prezydentka Miasta Słupska Krystyna Danilecka -Wojewódzka.

Za najlepszy klub uznano Akademię



szaleństwo



Młodego Lekkoatlety.

Okazały puchar z rąk wiceprzewodniczącej Rady Miasta Słupsk Anny Rożek odebrała prezeska Bernadeta Kopeć. Za objawienie sezonu uznano Oksanę Pestkę.

Ponadto wyróżniono: tenisistkę Sarę Twardowską jako najlepszego sportowca z grona niesłyszących. W kategorii niespodzianka doceniono Andrzeja Twardowskiego, mistrza Polski w brydżu sportowym.

Za najlepszą imprezę roku uznano VIII Galę Bokserską Białe Kołnierzyki, którą organizował Tomasz Mazur. Nagroda fair play przypadła Zygmunтови Podgórniakowi, który uprawia sporty walki. Doceniono także szkoleniowców ze Słupskiego Klubu Bokserskiego Energa Czarni Jerzego Walczuka i Marka Pałuckiego.

Pamiętano też o zasłużonych działaczach sportowych, którzy ze wzruszeniem odebrali pamiątkowe grawertony. Byli to: Henryk Grądzki, Jan Wodecki, Tadeusz Sadowski i Antoni Górski.

Gościem honorowym była biegaczka na średnich dystansach Angelika Cichocka,

która zakończyła już swoją karierę sportową.

Podczas imprezy zapoznano się z 10-leciem istnienia Akademii Młodego Lekkoatlety Słupsk.

O naszych sportowcach, trenerach i klubach pamiętał marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, którego zastąpiła radna wojewódzka Iwona Mielewczyk.

Grawertony również ufundował prezes Pomorskiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe Piotr Klecha. W części artystycznej wystąpiła grupa Tango en Lo Rotunda, w zestawieniu Anna i Marek Pietuszewscy, Dorota Szłyk i Tomasz Gid.

Śpiewała wokalista Nasza Szcześniak.

Po oficjalce odbyło się balowe szaleństwo. Nad oprawą muzyczną czuwał Sebastian Ludwiczuk.

Uczestnikom nie brakowało dobrego humoru i znakomitego samopoczucia.

Wszystkim kondycja dopisała. Bawiono się do białego rana.

Krzysztof Niekrasz



Fot. Zbigniew Bielecki

Od 1 lutego zamkną przejazd pod wiaduktem na ul. Szczecińskiej. Zmiany w organizacji ruchu i komunikacji miejskiej

Od 1 lutego ponownie zostanie zamknięty przejazd pod wiaduktem na ulicy Szczecińskiej. Utrudnienia mają związek z modernizacją linii kolejowej nr 202 na odcinku Słupsk – Lębork. Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku przygotował zmiany w organizacji ruchu i komunikacji miejskiej.

Całkowicie zamknięte zostaną odcinki ulic Szczecińskiej i Tuwima w obrębie wiaduktu kolejowego, zarówno dla ruchu pojazdów samochodowych, jak i dla pieszych i rowerów. Dojazd i dojście do wszystkich przyległych posesji zostanie utrzymany. Objazdy zamkniętego odcinka drogi zostaną wyznaczone dwoma alternatywnymi trasami: przez ulicę Grottgera, Witkacego i Przemysławą oraz przez ulicę Sobieskiego, 3 Maja, Wolności i Kołłątaja.

Ruch pieszy odbywać się będzie ulicami Sobieskiego, Towarową, przez Dworzec Autobusowy i Dworzec PKP (przejście w poziomie torów) i ulicą Kołłątaja.

- W związku z planowanym od soboty, 1 lutego zamknięciem odcinków ulic Szczecińskiej i Tuwima w Słupsku związanym z przebudową wiaduktu kolejowego informujemy, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego oraz zminimalizowania utrudnień planowane są tymczasowe zmiany organizacji ruchu – mówi Tomasz Orłowski, dyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. - Od pierwszych porannych kursów wprowadzone zostają istotne zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej. Trasy linii 16 i 18 zostaną poprowadzone alternatywnymi trasami odpowiednio przez ulice Koszalińską, Witkacego, Przemysławą do ul. Deotymy. W kierunku pętli 11 Listopada i os. Zachód od przystanku „Plac Dąbrowskiego 02” trasa linii zostanie poprowadzona ulicami: Wita Stwosza, Kasprowicza, Przemysławą, Witkacego i Koszalińską. Jednocześnie linia nie będzie obsługiwać przystanków na ul. Szczecińskiej.

Na linii nr 16 w kierunku szpitala zostanie utrzymana dotychczasowa trasa ulicami: Koszalińską, Witkacego, Przemysławą do ul. Deotymy. W kierunku pętli 11 Listopada i os. Zachód od przystanku „Plac Dąbrowskiego 02” trasa linii zostanie poprowadzona ulicami: Wita Stwosza, Kasprowicza, Przemysławą, Witkacego i Koszalińską. Jednocześnie linia nie będzie obsługiwać przystanków na ul. Szczecińskiej.

Na linii nr 18 w kierunku ul. Klonowej autobusy pojadą dotychczasową trasą ulicami: Sobieskiego, 3 Maja, Kołłątaja do Wojska Polskiego. W kierunku pętli 11 Listopada i os. Zachód od

przystanku „Plac Dąbrowskiego 02” trasa linii zostanie poprowadzona ulicami: Kołłątaja, 3 Maja, Sobieskiego do Szczecińskiej (z zatrzymaniem na przystankach: Dworzec Kolejowy i Autobusowy 02, 3 Maja-Fabryczna 02, Sobieskiego-3 Maja 01, Sobieskiego-Banacha 02 i Sobieskiego-Ekonomik 02).

- Na skrzyżowaniu ulic Szczecińskiej, Sobieskiego i Krzywoustego w celu poprawy warunków ruchu przeprogramowana zostanie sygnalizacja świetlna, uwzględniająca zwiększone potoki pojazdów w ciągu trasy objazdu – informuje Tomasz Orłowski. - Ruch pomiędzy ulicami Szczecińską i Sobieskiego możliwy będzie po dwóch pasach ruchu w każdym kierunku. Przy ulicy Szczecińskiej skręt w ulicę Sobieskiego zostanie umożliwiony poprzez wyznaczenie dodatkowego pasa ruchu.

Sygnalizacja świetlna przeprogramowana będzie też na skrzyżowaniu ulic Sobieskiego, Zygmunta Augusta i Towarowej. Zlikwidowana zostanie możliwość skrętu w lewo z ulicy Sobieskiego w ulicę Zygmunta Augusta (z wyłączeniem autobusów), co poprawi przepustowość ulicy Sobieskiego. Dojazd do ul. Zygmunta Augusta będzie możliwy po nawrocie na rondzie ks. bp. Ignacego Jeża.

Ponadto w celu dojazdu do ulicy Banacha, Zygmunta Augusta i Piłsudskiego z pominięciem ulicy Sobieskiego utrzymany zostanie ruch dwukierunkowy na całej długości ulic Chodkiewicza i Żółkiewskiego.

Natomiast na skrzyżowaniu ulic 3 Maja, Wolności i Kołłątaja utrzymany będzie zakaz skrętu w lewo z ulicy Wolności w ulicę Kołłątaja.

- Na skrzyżowaniu ulic Kołłątaja, Tuwima i Wita Stwosza zostanie wprowadzona możliwość skrętu w lewo z ulicy Kołłątaja w ulicę Tuwima dla jadących w kierunku centrum z wprowadzeniem „łamanego” pierwszeństwa przejazdu w tej relacji – oznajmia Tomasz Orłowski. - W związku z wprowadzoną zmianą wyłączona zostanie sygnali-



zacja świetlna na skrzyżowaniu. W celu poprawy bezpieczeństwa pieszych wewnętrzne pasy ulicy Tuwima przy skrzyżowaniu zostaną wyłączone z ruchu w celu wykonania azylu dla pieszych.

Przypomnijmy, że w zeszłym roku przejazd pod wiaduktem na ul. Szczecińskiej był zamknięty dla ruchu od maja do września. PKP PLK nie poinformowała jeszcze ile potrwać tegoroczne utrudnienia. Według pierwotnych planów nowy wiadukt ma być gotowy w połowie 2025 roku. (TW)



Fot. Tomasz Wojtalik

Słupski szpital kształci młodych ginekologów

Pięcioro lekarzy rezydentów z całej Polski bierze udział w kursach z zakresu endoskopii i ultrasonografii w ginekologii, który w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Janusza Korczaka w Słupsku prowadzą lekarze z Oddziału Położniczo-Ginekologicznego.

Szkolenia odbywają się w słupskim szpitalu, bo tu jest dostęp do odpowiedniej infrastruktury, i aparatury medycznej, ale przede wszystkim dlatego, że na oddziale pracuje troje lekarzy, którzy mają doświadczenie i uprawnienia, aby taki kurs prowadzić.

- Takie kursy są w programie specjalizacji z położnictwa i ginekologii, który zatwierdza konsultant krajowy w dziedzinie ginekologii i położnictwa. Ich celem jest przygotowanie samodzielnego ginekologa-położnika, posiadającego nowoczesną wiedzę i praktyczne umiejętności niezbędne do prowadzenia prawidłowej opieki profilaktycznej i leczniczej nad kobietą w poszczególnych okresach jej życia – mówi dr n. med. Roman Łabędź, koordynator Oddziału Położniczo-Ginekologicznego w słupskim szpitalu, a także jeden z siedmiorga ekspertów, którzy opracowali program specjalizacji zatwierdzony przez konsultanta krajowego.

Dwa pięciodniowe szkolenia obejmują zajęcia teoretyczne oraz praktyczne z technik endoskopowych (m.in. laparoscopia i histeroscopia) oraz ultrasonograficznych stosowanych w ginekologii i położnictwie. Kursy potrwać do końca lutego.



Fot. WSS w Słupsku

- Takie kursy prowadzone w naszym szpitalu, podnoszą prestiż jednostki i udowadniają, że mamy potencjał sprzętowy oraz kadrowy na bardzo wysokim poziomie – przekonuje Andrzej Sapiński,

prezes zarządu słupskiego szpitala. – Mamy nadzieję, że młodzi lekarze uczestniczący w szkoleniach nie tylko zdobędą na nich cenną wiedzę i umiejętności, ale również przekonają się, że nasz szpital

jest wartościowym miejscem pracy, które warto wybrać, by praktykować pod okiem doświadczonych lekarzy - zauważa Anetta Barna-Feszak, wiceprezes zarządu.

REKLAMA



Interfrost Sp. z o.o. to dynamicznie rozwijająca się firma specjalizująca się w mrożeniu szokowym żywności.

Naszym priorytetem jest dostarczanie produktów najwyższej jakości, które spełniają najbardziej rygorystyczne standardy bezpieczeństwa i jakości.

W związku z rozwojem naszej działalności poszukujemy zaangażowanego i kompetentnego kandydata na stanowisko

SPECJALISTA DS. JAKOŚCI

Stanowisko: Specjalista ds. Jakości

Miejsce pracy: Interfrost Sp. z o.o. Bierkowo

Zakres obowiązków:

- Nadzór nad jakością surowców, produktów oraz procesów produkcyjnych,
- Przygotowywanie, prowadzenie i aktualizacja dokumentacji jakościowej oraz procesowej zgodnie z wymaganiami norm i przepisów,
- Monitorowanie i zapewnienie zgodności procesów z zasadami systemu HACCP,
- Udział w audytach wewnętrznych oraz zewnętrznych,
- Współpraca z zespołami produkcyjnymi i technologicznymi w celu identyfikacji oraz wdrażania działań korygujących i usprawniających,
- Dbłość o przestrzeganie standardów jakości na każdym etapie procesu produkcyjnego.

Nasze wymagania:

- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, najlepiej w branży spożywczej,
- Znajomość zasad systemu HACCP oraz norm jakościowych (np. ISO 22000, BRC, IFS),
- Znajomość pakietu MS Office (Excel, Word, Outlook).

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Możliwość rozwoju zawodowego,
- Pracę w nowoczesnym środowisku produkcyjnym
- Udział w projektach związanych z ciągłym doskonaleniem procesów i standardów jakości,

Jak aplikować?

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: biuro@interfrost.pl
Prosimy o umieszczenie w tytule wiadomości: **Specjalista ds. Jakości**.

Dołącz do naszego zespołu i rozwijaj się razem z nami, współtworząc przyszłość na najwyższym poziomie!

Alina Ratkowska, dyrektor słupskiej filharmonii podsumowuje 2024 rok

ROZMOWA Z

prof. Aliną Ratkowską, klawesynistką, pedagogiem Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, a od 1 września 2022 roku dyrektorem Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara w Słupsku.

Jak Pani zapamiętała 2024 rok pod kątem koncertów i wydarzeń w słupskiej filharmonii?

- Mamy za sobą bardzo ciekawy rok. W naszej ofercie pojawiły się nowe wydarzenia, jak np. koncert młodych muzyków, dyplomantów, absolwentów Akademii Muzycznej w Gdańsku oraz Bydgoszczy. Była to szansa na promocję młodych talentów. Niektórzy z nich byli związani ze Słupskiem. Rozwijaliśmy także projekty rodzinne. Były to koncerty edukacyjne, a nasza oferta jest pod tym kątem zdecydowanie bogatsza. Pojawiły się warsztaty z udziałem naszych oraz przyjezdnych muzyków. Zarówno warsztaty, jak i koncerty rodzinne cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem i przyciągały całe rodziny. Ich tematyka nawiązywała m.in. do popularnych filmów Walta Disneya oraz gier LEGO.

W ubiegłym roku słupska orkiestra współpracowała z wieloma dyrygentami. Czy może Pani wymienić, kto prowadził koncerty z udziałem naszych muzyków?

- Najczęściej był to prof. Zygmunt Ry-chert, ale także dyrygent młodego pokolenia związany z Akademią Muzyczną w Gdańsku – Michał Krężlewski. Orkiestra wystąpiła też pod batutą takich dyrygentów, jak: Szymon Morus, Adam Kłoczek, Marek Wroniszewski, Rafał Janiak, Ruben Silva, Sylwia Janiak-Kobylińska, Mirosław Jacek Błaszczyk, Ariel Ludwiczak czy Maciej Banachowski. Pojawili się również dyrygenci, którzy jednocześnie prowadzili chóry i przyjechali ze swoimi zespołami, jak np. Kinga Litowska w czerwcowym koncercie pt. „W rytmie tanga”. Gościliśmy także dyrygenta zagranicznego, którym był Sergey Simakov, laureat II nagrody – srebrnej batuty XI Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach w 2023 roku. Ja również miałam okazję poprowadzić orkiestrę w projektach związanych z „Latającą filharmonią”.

Jaki był to czas dla funkcjonowania tej instytucji? Czy był to rok lepszy od poprzednich?

- 2024 rok był lepszy w porównaniu do roku 2023. Jest wiele parametrów, które pozwalają nam tak sądzić. Mieliśmy większe przychody ze sprzedaży biletów na nasze koncerty. Orkiestra częściej koncertowała poza siedzibą filharmonii. Mamy też za sobą trudniejsze tematy. Na szczęście dzięki reakcji większości zespołu filharmonii udało się doprowadzić do poprawy atmosfery w naszej instytucji i bardzo cieszę się, że uzyskałam bardzo duże wsparcie pracowników zarówno ze strony zespołu artystycznego, jak i zespołu administracji.



Fot. Wojciech Bielecki

Który z ubiegłorocznych koncertów szczególnie zapadł Pani w pamięć?

- Nie odważę się na wyróżnienie któregoś z koncertów chociażby przez to, że tworząc ofertę koncertową staram się, aby była ona maksymalnie różnorodna, tak abyśmy mogli przedstawić zarówno różne instrumenty, w tym instrumenty dęte, szarpane, strunowe czy klawiszowe. Usłyszeliśmy też muzykę różnych gatunków. Mieliśmy na scenie śpiewaków operowych i operetkowych. Dzięki temu słupska publiczność mogła usłyszeć bogaty repertuar odpowiadający różnym preferencjom. Program jest przeze mnie dobierany w odniesieniu do różnych okresów naszego roku, w tym zarówno do świąt zarówno religijnych, jak i pozostałych świąt wpisanych w kalendarz.

Melomani być może zapamiętali koncert z 15 marca 2024 r. Usłyszeliśmy wtedy requiem d-moll op. 48 Gabriela Fauré w wykonaniu solistki Justyny Khil i chóru Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Czy Pani również go zapamiętała?

- W naszym repertuarze mamy zarówno muzykę lżejszą w okolicach walentynek, ale też muzykę skłaniającą do zadumy. Tak też było podczas koncertu oratoryjnego z requiem d-moll Gabriela Fauré. Pamiętam ten koncert do dziś. Mam też w pamięci bogatą kolekcję pozostałych naszych wydarzeń. Za każdym razem były one na bardzo wysokim poziomie, a prezentacje były niezwykle udane. Cieszę się, że nie możemy powiedzieć, że któryś

z występów zapadł w pamięć ze względu na jakieś potknięcia. Artyści, których mieliśmy szansę usłyszeć i zobaczyć w słupskiej filharmonii to muzycy wybitni. Staram się, aby w Słupsku występowały osoby o wielkich dokonaniach, które sprawdziły się i zostały gorąco przyjęte na różnych scenach w Polsce, a także za granicą. Mam poczucie, że koncerty, które odbyły się w naszej filharmonii były ze wszech miar udane.

21 czerwca 2024 r. w filharmonii zagrał wybitny pianista Paweł Kowalski. Usłyszeliśmy koncert fortepianowy G-dur Maurice Ravela. Czy można powiedzieć, że mocnym akcentem zakończyliście sezonu artystycznego 2023/2024.

- Przede wszystkim było to bardzo miłe wydarzenie związane z zakończeniem wielomiesięcznej pracy naszych filharmoników. Muzyka Ravela, ale też Leonarda Bernsteina („West Side Story”), George’a Gershвина („Błękitna rapsodia”) czy Claude’a Debussy’ego („Mała Suita”), którą usłyszeliśmy tamtego dnia, przyciąga zawsze wielu melomanów. Są to nazwiska działające jak magnes. Cieszę się również, że na ten koncert uzyskaliśmy wsparcie ze strony sponsora – firmy architektonicznej Sound & Space, która przygotowała projekt naszej nowej siedziby. Dzięki niej mogliśmy zorganizować to wydarzenie, które było kosztowne, bo nazwiska kompozytorów zmusiły nas do większych opłat. Dodam również, że aby ten koncert mógł dojść do skutku, musiało w nim wystąpić wielu muzyków doangazowanych.

Nowością były wyjazdowe koncerty orkiestry w ramach cyklu „Barokowa wiosna / Barokowa jesień”. Ten cykl to Pani inicjatywa. Jak go Pani ocenia?

- Bardzo się cieszę, że te koncerty uzyskały bardzo dobrą opinię w ośrodkach, w których je wykonywaliśmy. Pierwszy cykl „Barokowej wiosny” odbył się w miejscowościach powiatu słupskiego. Mogliśmy zagrać w mniejszych salach dla publiczności, która przyjęła nas bardzo gorąco. Okazało się, że prezentacja muzyki Bacha, Vivaldiego, Jean’a-Philippe’a Rameau czy Marina Marais – kompozytorów muzyki baroku – została bardzo dobrze przyjęta. Pozwoliło to nam oraz zachęciło do realizacji kolejnego cyklu pt. „Barokowa jesień”. Udało nam się to zrobić dzięki wsparciu Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałęsy w ramach cyklu „Latająca filharmonia”. On również potwierdził, że granie w mniejszych ośrodkach poza Słupskiem, przedstawienie oferty z muzyką klasyczną przy jednoczesnym słownym wprowadzeniu w wykonywany repertuar, jest wręcz konieczne. Świadczyła o tym reakcja publiczności, która niejednokrotnie reagowała bardzo entuzjastycznie i emocjonalnie.

Czy koncerty w ramach cyklu „Barokowa wiosna / Barokowa jesień” oraz „Latająca filharmonia” odbędą się również w 2025 roku?

- Tak, oczywiście. Publiczność zachęcała nas do powrotu, wypowiadając słowa, że takie koncerty są potrzebne, że jest ich brak. Dotarliśmy więc z muzyką, która na co dzień nie jest dostępna w mniejszych miejscowościach, a szczególnie poza sezonem turystycznym. Niejednokrotnie rozbudziliśmy apetyty na kontakt z muzyką klasyczną. Nasze wyjazdowe koncerty były odwiedzane przez osoby w bardzo różnym wieku. Od najmłodszych po najstarszych. Liczymy na to, że osoby, które usłyszały nas w swoich ośrodkach podejmą również trud dotarcia do filharmonii w Słupsku. Mamy więc poczucie zrealizowania pewnej misji, bo te koncerty okazały się niezwykle potrzebne.

Ofertę filharmonii uzupełniły wydarzenia zewnętrzne, czyli tzw. wynajęcia sali. Były to m.in. spektakle teatralne, koncerty i kabarety. Trzeba przyznać, że było ich bardzo dużo, a słupszczanie mogli przebierać w bogatej ofercie.

- Jest to z naszej strony działalność pozwalająca uzupełniać nasze niedobory w budżecie. Czasami chcielibyśmy od tego odejść, ale z drugiej strony rozumiem zapotrzebowanie na tego typu wydarze-

nia w Słupsku. Myślę, że gdybyśmy nie wynajmowali sceny filharmonii na tego typu realizacje, to publiczność odwiedzałaby ośrodki kultury w innych miastach. Trzeba pamiętać, że Słupsk znajduje się na trasie teatrów i zespołów, które podróżują od Gdańska po Szczecin. Nie chcielibyśmy blokować dostępu do naszego obiektu. Myślę, że oferowanie sceny na wynajem jest dobrym posunięciem, zwłaszcza że zmusza nas do tego sytuacja finansowa.

Na inaugurację sezonu 2024/2025 zagrał Jakub Jakowicz, który wykonał III Koncert skrzypcowy h-moll op. 61 Camille Saint Saënsa. Usłyszeliśmy także VII Symfonię A-dur op. 92 Ludwiga van Beethovena. Otwarcie obecnego sezonu było więc z przystupem. Dlaczego akurat ten repertuar?

- Co roku inauguracja sezonu w słupskiej filharmonii ma miejsce bezpośrednio po zakończeniu Festiwalu Pianistyki Polskiej. Dobrze jest więc dla odmiany zaproponować publiczności muzykę skrzypcową w wybitnych interpretacjach. Tak było i tym razem, gdy wystąpił Jakub Jakowicz. Było to niejako powielenie pomysłu z inauguracji sezonu artystycznego 2023/2024. Wówczas solistą był młody skrzypek Elias David Moncado, stypendysta Fundacji Anne-Sophie Mutter, koncertujący z nią na wielu scenach świata. Widzę też, że ten pomysł zyskał przychylność zarówno muzyków orkiestry, ale też melomanów. Będziemy więc podążać tym tropem i na

rozpoczęcie sezonu 2025/2026 również można się spodziewać podobnego programu.

Jesienią przeżywalismy koncerty w ramach IV Festiwalu Wojciecha Kilara. Orkiestrę poprowadził Michał Krężlewski. W jednym z nich pt. „Mikołajki na folkowo” solistami była rodzina Lassakow „Heliosów” z Zakopanego. Czyba zgodzi się Pani, że muzycy porwali publiczność w prawdziwą góralską podróż?

- Jesienny Festiwal Wojciecha Kilara, patrona naszej filharmonii, to wydarzenie, które chcemy również rozwijać w 2025 roku. W minionej edycji zaprezentowaliśmy muzykę filmową tego kompozytora, a także jego kompozycje klasyczne, takie jak „Orawa”, która nawiązuje do folkloru podhalańskiego. Skłoniło mnie to do zaproszenia kapeli „Heliosów” z Zakopanego. Zaprezentowaliśmy muzykę tego regionu w odniesieniu do muzyki Kilara, ale też koncert skrzypcowy „Góralski” Jana Adama Maklakiewicza w wykonaniu Katarzyny Lassak. Było to bardzo ciekawe wydarzenie artystyczne, niezwykle bogate ze względu również na stronę wizualną. Mogliśmy zobaczyć muzyków występujących w ich oryginalnych, zakopiańskich strojach z wykorzystaniem oryginalnego instrumentarium. Okres adwentu i dzień mikołajek, w który wypadł koncert, pozwoliły również na zaprezentowanie muzyki nawiązującej do zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

Rok 2024 w filharmonii zakończył się koncertem kolędowym (13 grudnia), a także koncertem sylwestrowym (31 grudnia), w którym solistką była Anna Fabrello. Utwory wykonywane przez tą orkiestrę i sopranistkę sprawiły, że publiczność przeżyła prawdziwą, szampańską zabawę.

- W koncercie kolędowym wystąpili lokalni artyści. Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, bo wprowadzało nas w atmosferę świąt, ale także ze względu na promocję muzyków pochodzących ze Słupska. Natomiast podczas koncertu sylwestrowego staraliśmy się zaskoczyć melomanów. Wykonawczynią patii solowych była Anna Fabrello, która występuje na scenach w Polsce i za granicą, a jednocześnie jest pedagogiem Akademii Muzycznej w Gdańsku. Publiczność mogła usłyszeć m.in. Kuplety Adeli z „Zemsty nietoperza” Johanna Straussa, „Czardasza Silvy” z „Księżniczki Czardasza” Imre Kálmána, a także „Pieśń Heleny” Krzesimira Dębskiego z filmu „Ogniem i mieczem”. Orkiestrę po raz kolejny poprowadził Michał Krężlewski.

Czy filharmonia w Słupsku pamięta też o najmłodszych melomanach? Czy w programie znajdziemy liczne koncerty dla dzieci?

- Przygotowaliśmy bardzo rozbudowaną ofertę edukacyjną skierowaną do dzieci. Są to warsztaty prowadzone przez trębacza i dyrygenta Lechosława Nowaka.

W tym cyklu wędrujemy przez świat muzyki i poznajemy różne rodzaje instrumentów. Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci. Proszę śledzić naszą stronę internetową, gdzie ze szczegółami zapowiadamy wszystkie nasze wydarzenia.

Co nas czeka do końca sezonu 2024/2025 w filharmonii? Czego możemy się spodziewać? Na jaki koncert należy się szczególnie nastawić? Najpierw odbędą się koncerty karnawałowe, a później koncerty wiosenne. W naszej filharmonii wystąpią m.in. wielcy pianiści Szymon Nehring, a na zakończenie sezonu – Leszek Możdżer.

Już teraz wszystkich zapraszam do zaznaczenia w kalendarzu daty 27 czerwca 2025 r. Tego dnia wystąpi u nas Leszek Możdżer. Pianista wykona dla słupskiej publiczności Koncert fortepianowy F-dur George’a Gershwina. Bardzo zachęcam do zakupu biletów już teraz. Wcześniej, bo 6 czerwca, podczas koncertu „Fortepianowe ekspresje” zagra dla nas Szymon Nehring. W jego wykonaniu usłyszymy IV Symfonię koncertującą na fortepian i orkiestrę op. 60 Karola Szymanowskiego. Bardzo się cieszę, że tych dwóch utytułowanych pianistów przyjęło nasze zaproszenie i że będziemy mogli ich gościć. Są to nazwiska, które widnieją na afiszach wszystkich filharmonii nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

Dziękuję za rozmowę.

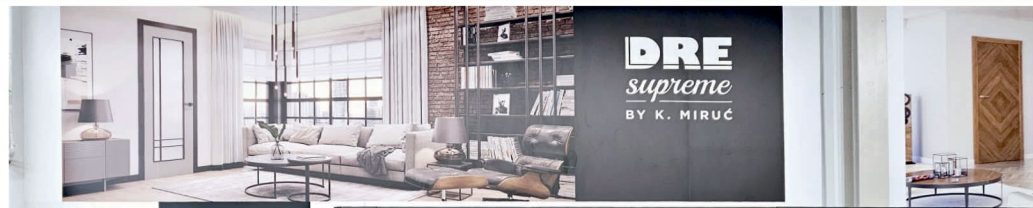
Rozmawiał Tomasz Wojtalik

REKLAMA

★★★★★

STREFA PREMIUM

DRZWI I PODŁOGI




FIMAL®

SŁUPSK Zielona 7

Wspólnota Samorządowa Gminy Główny

W wyniku wyborów samorządowych, które odbyły się 7 kwietnia 2024 roku, mieszkańcy gminy Główny wybrali nowego wójta - Rafała Teterkę, oraz członków Rady Gminy na kadencję 2024-2029. Uroczysta sesja, podczas której nowi przedstawiciele złożyli ślubowanie, miała miejsce 7 maja 2024 roku.

Rafał Teterka - Wójt Gminy Główny

Joanna Lipczyńska - Zastępczyni Wójta Gminy Główny

Mariola Barna - Skarbnik Gminy Główny

Rada Gminy Główny

- **Michał Matkowski** - Przewodniczący Rady Gminy Główny
- **Magdalena Włodarczyk** - Zastępczyni Przewodniczącego Rady Gminy Główny
- **Jacek Wiciński** - Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi
- **Zbigniew Kitowski** - Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
- **Marcin Wejer** - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
- **Hubert Oleszek** - Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej
- **Marek Zieliński** - Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa, Zdrowia i Spraw Społecznych
- **Henryk Pietrzyk** - Radny
- **Bernadetta Barabasz** - Radna
- **Jerzy Mańkowski** - Radny
- **Arkadiusz Kwiatkowski** - Radny
- **Stanisław Zieliński** - Radny
- **Zenon Fir** - Radny
- **Grzegorz Włodarczyk** - Radny
- **Krzysztof Rybak** - Radny



Gmina Główny - położona jest w północnej części województwa pomorskiego. Zajmuje fragment Wybrzeża Słowińskiego i Wysoczyzny Damnickiej, a także fragment Pradoliny Łeby-Redy.

Gmina znajduje się w północno-wschodniej części powiatu słupskiego. Jest największą gminą w powiecie i szóstą pod względem wielkości w województwie pomorskim. Jej powierzchnia wynosi 324 km kw. i graniczy z czterema gminami powiatu słupskiego (Smołdzino, Słupsk, Damnica, Potęgowo) oraz dwiema powiatu łęborskiego (Nowa Wieś Lęborska i Wicko). Jej północna część sięga terenów Słowińskiego Parku Narodowego, co stanowi również o jej walorach krajobrazowych. Znana z pięknych lasów oraz czystych wód gmina oferuje mieszkańcom i turystom wiele możliwości spędzania czasu na łonie natury. Na jej terenie znajdują się liczne zabytki, które przyciągają miłośników kultury. Organizowane są tu wydarzenia i festiwale, integrujące społeczność i promujące lokalne talenty. Dzięki przyjaznej atmosferze, Główny to idealne miejsce do życia i odkrywania uroków Pomorza.

Gmina Główny: Inwestycje dla przyszłości

Gmina Główny przyciąga uwagę dzięki swoim inicjatywom i inwestycjom, które mają na celu poprawę jakości życia mieszkańców oraz rozwojowi infrastruktury. Na przestrzeni lat lokalne władze aktywnie poszukują dotacji zewnętrznych, co pozwala na realizację różnorodnych projektów, takich jak modernizacja dróg, czy też budowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej.

W ramach tej strategii zrealizowano szereg istotnych projektów, które znacząco podnoszą standard życia mieszkańców. Od modernizacji oczyszczalni ścieków i budowy nowych odcinków sieci kanalizacji sanitarnej przez remonty dróg, aż po zakup nowoczesnych autobusów szkolnych – każde z tych przedsięwzięć jest krokiem w stronę lepszej przyszłości.

Najważniejsze inwestycje gminne:

- **Przebudowa oczyszczalni ścieków w Głównych;**
Inwestycja, której wartość wynosi 12.450.533,55 zł, w tym udział dofinansowania: 9.153.684,00 zł. Projekt ma na celu efektywniejsze zarządzanie i dostosowanie parametrów oraz funkcjonalności oczyszczalni ścieków do obecnych wymogów i standardów oczyszczania ścieków, co wpłynie na poprawę jakości wód.
- **Zakup nowych autobusów szkolnych;**
Gmina Główny zrealizowała projekt zakupu dwóch nowych autokarów marki Iveco Bus, które służą do transportu dzieci do szkół. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 2.799.480,00 zł, z czego 85% (2.379.558,00 zł) pochodzi z Rządowego Funduszu Polski Ład.

- **Przebudowa drogi gminnej w Cecenowie;**

Zakończono przebudowę drogi gminnej, która została dofinansowana z Rządowego Funduszu Polski Ład. Całkowity koszt wyniósł 1.786.458,19 zł, z czego Gmina dołożyła 89.322,91 zł. Projekt obejmował budowę nowej drogi, ciągu pieszego oraz zjazdów do posesji.

- **Budowa ciągu pieszego z oświetleniem;**

Zakończono budowę ciągu pieszego wraz z oświetleniem na odcinku Żoruchowo – skrzyżowanie DW 213. Inwestycja, zrealizowana przez firmę „Krężel” Sp. z o.o., kosztowała 741.100,00 zł, a dofinansowanie wyniosło 500.800,00 zł.

- **Nowe wiaty na stadionie w Głównych;**

Stadion w Głównych zyskał nowe wiaty, które wzbogacają ofertę rekreacyjną gminy. Projekt „Budowa wiat na stadionie w Głównych” został współfinansowany ze środków Unii Europejskiej oraz z budżetu gminy.

- **Renowacja zabytkowego kościoła w Stowięcinie;**

Zakończono renowację zabytkowego kościoła w Stowięcinie, która została dofinansowana w wysokości 455.316,21 zł w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Dzięki przeprowadzonym pracom kościół odzyskał swój dawny blask.



Turczynka ze stolicy	▼	przeciwna druk. kursywie	▼	4	na głowie Rosjanina	wyspa indonezyjska	▼
►						6	
konkurentki		droga ponad powierzchnią ziemi			... Neeson, aktor	mężczy po libacji	
►		▼		▼	▼		
kotka	►						dawne za- ręczyny
element zawiesz- nia w sa- mochodzie	►						▼
Małysz, skoczek narciarski	►				np. Hucuł		
miasto gra- niczące z Katowicami	... IV Groź- ny	3	zakwasza zalewę	z Turba- czem	►		
►	▼		▼	2		Gall, autor kroniki	►
zniszczone w Nowym Jorku	►			Jussilainen, skoczek narciarski	►		
kość (pot.)		McGregor ("Duża ry- ba")	►			... Capone, słynny gangster	►
►				rodzaj ela- stycznego włókna	►		

lek na nie- żyt nosa	▼	"... Gay" z bombą	buddyjska lub dzinijska gmina reli- gijna albo zakon	▼	5	może być zbożowy	▼	linie z od- cinków	znany pi- sarz, Hen- ryk
		▼	waćpani	►		▼			▼
								rozstrzyga w sprawach administra- cyjnych	
			połysk buta	►				▼	
			Stowarzy- szenie Na- rodów Azji Poł.-Wsch.	►					

Casa Italia
The **Best** Restaurants



DOBRY
ZART
TYNFA
WART

Na lekcji pani pyta Darka:

- Jaki kształt ma Ziemia?
 - Okrągły.
 - Dobrze, siadaj.
- A teraz wstanie do odpowiedzi Jaś.
 - Jasiu skąd o tym wiemy?
 - Bo Darek nam powiedział.



Nowy wymiar Twojej reklamy!

 +48 693-541-247

www.resortreklamy.pl

WIELKIE OTWARCIE pierwszej w Słupsku PRALNI SAMOOBSŁUGOWEJ



ul. Mickiewicza 8A